

(Corriere dello Sport - G.Piacentini) Bez Radji Nainggolana, Daniele De Rossiego i z Pjanicem, który po żółtej kartce z meczu z Fiorentiną wszedł na listę zagrożonych zawieszeniem. W Romie, która w niedzielę po południu (godzina 15) postara się o ósmą wygraną z rzędu, jest problem w środku pola.

Luciano Spalletti niemal na pewno będzie zmuszony zrezygnować z belgijskiego pomocnika, który nadal odczuwa ból w lewej pachwinie. Ninja pojechał do Madrytu, z nadzieją, że może wybic na boisko przeciwko Realowi. Jednak w poniedziałek wieczorem, po kilku minutach treningu rozgrzewkowego na Bernabeu, zszedł z boiska. Lepiej nie ryzykować i pogarszać sytuacji, również dlatego, że Roma musi myśleć zwłaszcza o lidze i po Udine, rozegra w najbliższych tygodniach dwa decydujące mecze, z Interem i Lazio. Dlatego z dużym prawdopodobieństwem Nainggolan opuści również mecz zespołem Bianconeri Colantuono, trenera, który w meczu z Romą będzie walczył o swoją posadę.

To samo tyczy się De Rossiego, w przypadku którego powrót po urazie mięśnia prostego lewej łydki przewidziano na mecz z zespołem Nerazzurri, 19 marca. Poza tą podwójną absencją, Spalletti obawia się, że nie będzie mógł skorzystać również z Miralema Pjanica, który jest ponadto zagrożony zawieszeniem po wtorkowym meczu z Fiorentiną. Wczoraj, w trakcie przerwy, Bośniak został zmuszony pozostać w szatni z powodu kopnięcia w kostkę. Jego kondycja zostanie oceniona w najbliższych godzinach. Pewni na ten moment są Keita i Vainqueur, z kolei dodatkowym wzmocnieniem, być może w trakcie meczu, może być obecność Kevina Strootmana, który nie znalazł się na liście Ligi Mistrzów i został w Trigorii, aby dalej pracować.

Nie będzie na pewno Antonio Ruedigera, który jest zastopowany z powodu urazu I stopnia mięśnia dwugłowego prawego uda: w jego miejsce zagra ponownie Ervin Zukanovic.

Autor: abruzzi